

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jarosława Obremkiego  
na 50. posiedzeniu Senatu  
w dniu 15 listopada 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

W ciągu ostatniego półrocza w moim biurze znacznie wzrósł odsetek próśb obywateli o interwencję dotyczącą międzynarodowego sporu o opiekę nad dziećmi. Jest to wynikiem coraz liczniejszych małżeństw międzynarodowych, ich rozpadu i międzynarodowych konfliktów o dziecko.

Mam przykrą obserwację: polskie sądy, rozpatrując sprawę merytorycznie, wysoko cenią sobie literę prawa, w tym wyroki sądów zagranicznych, a nie dobro dziecka. Często kryterium są lepsze, bo w euro, zarobki rodzica mieszkającego poza Polską. Marginalną rolę w decyzji sądów odgrywa wartość, jaką jest wychowanie dziecka w Polsce i w polskiej kulturze, a są kraje – np. Niemcy czy Norwegia – gdzie przynajmniej w praktyce ten element jest kluczowy i dziecko, nawet z podwójnym obywatelstwem, ma małe szanse na opuszczenie tych państw nawet wtedy, gdy oboje rodzice są obcokrajowcami.

Ostatnio zetknąłem się z następującą sprawą. Sąd przez kilka miesięcy rozpatruje, czy żyjąca obecnie w Polsce Polka, matka dwojga małych dzieci urodzonych w Polsce, dzieci wyłącznie polskich obywateli, ma je dostarczać ojcu dwa razy w tygodniu na widzenia do Dublina. Ekonomiczny absurd takiego żądania wydaje się błahostką w porównaniu z wyrokiem irlandzkiego sądu. Co prawda w wyniku stosowania przemocy ojciec ma zakaz zbliżania się do matki dzieci, ale zachowuje on prawo do dwóch widzeń z dziećmi w tygodniu.

Szanowny Panie Ministrze, czy przewiduje pan podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do tego, żeby zasady wydawania wyroków sądowych uwzględniały fakt, że domem Polaków jest Polska, zatem siłą rzeczy pierwszeństwo ma ta strona, która głównie tutaj chce realizować swoje interesy życiowe? W szczególności chodzi o takie sytuacje, gdy sprawa dotyczy dzieci i rodziców mających tragiczny dylemat: czy być w swej ojczyźnie, czy być blisko swych dzieci?

Jeżeli dzieci mają polskie obywatelstwo, to skazywanie ich wyrokiem sądu na przebywanie za granicą wydaje się kuriozalnym „wydawaniem swoich”, czego nasze państwo stara się oszczędzać nawet więźniom. Być może konieczne jest wzmocnienie legislacyjne i lepsze przygotowanie sędziów także pod względem językowym i znajomości prawa państw UE.

Pozostaję z szacunkiem  
Jarosław Obremki